

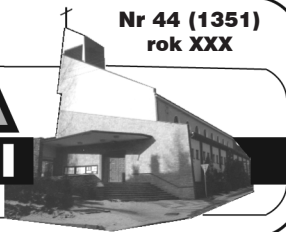
PARAFIA

U JEZUSA I MARYI

17 GRUDNIA 2023

CENA – OFIARA (CO ŁASKA)

Nr 44 (1351)
rok XXX



3. NIEDZIELA ADWENTU - GAUDETE

I czyt.: **Iz 61, 1-2a. 10-11**

Psalm: **Łk 1, 46b-50.53-54**

II czyt.: **1 Tes 5, 16-24**

Evangelia: **J 1, 6-8. 19-28**

WIĘCEJ RADOŚCI!

Kochani Parafianie!

Dziś tzw. Niedziela Radości, zwana w tradycji liturgicznej niedzielą GAUDETE. Słowo „gaudete” znaczy dosłownie „Radujcie się”. Mamy się radować, bo Pan jest blisko. Tam, gdzie jest Bóg, tam nie może zabraknąć radości. Oczywiście, że radość nie jest czymś powierzchownym, zwykłą wesołością. Tym niemniej radość to także umiejętność świętowania. To także uśmiech, życzliwość, zwykła serdeczność. Ważne jest to, aby nie zabrakło tych postaw w naszej świątyni. Jak wiecie, lubię zażartować nawet w kościele i czasem prowokuję Was do uśmiechu. Mam nadzieję, że nikogo to nie bulwersuje. I powiem szczerze, że marzy mi się, aby w naszym kościele było jeszcze więcej radości. Już za tydzień święta Bożego Narodzenia. Już teraz zachęcam Was do radosnego śpiewania kolęd. Nie tylko w świątyni, ale i w domu. Radość płynie z serca pojednanego z Bogiem, bliźnimi i z sobą. Więc

zapraszam do przedświątecznej spowiedzi. W tym roku Wigilia jest połączona z IV Niedzielą Adwentu. Proszę zwrócić uwagę, że nie będzie wieczornej Mszy św. – bo to czas wieczery wigilijnej w naszych domach. Dużo radości na ostatniej prostej przed świętami!



Wasz proboszcz
Ks. Tomasz Jaklewicz

NAJLEPSZE PRZED NAMI

1. Jan Chrzciciel nie był sam światłością, ale był postawiony, aby zaświadczyć o światłości. Był zwiastunem bliskości Boga, wzywał swoich słuchaczy, aby przygotowali serca na nadchodzące spotkanie z Tym, który sam jest światłem. Do dobrego spotkania, do świętowania, trzeba się przygotować. Taki jest właśnie sens Adwentu. Zanim zapalimy światła na choince, trzeba ją postawić w mieszkaniu, ozdobić. Zanim zasiądziemy do Wigilii, trzeba się sporo napracować, posprzątać, kupić to i owo, aby świętowanie było udane. W tej przedświątecznej krzątaniu (czasem męczącej) ukryta jest nadzieja na piękne święta. A co trzeba zrobić na poziomie serca, aby Boże światło zapłonęło w nas? Tyle w nas pretensji do Boga, do ludzi. Tyle żalu, a może i wściekłości, że „nie tak powinno być” w świecie, w Polsce, w Kościele, w mojej rodzinie. Może trzeba powymyślać co nieco, przebaczyć, spuścić z tonu, nie napinać się tak bardzo i zrobić miejsce na radość nie z tej ziemi. Nie da się „wyprodukować” radości, nie da się zaplanować szczęścia. Ale warto nastroić swoje serca na przyjęcie daru. Tym darem jest Boże Narodzenie, jest drugi człowiek, jest sam Bóg ze swoimi niespodziankami. Ciemności wokół nas spore, ale mamy nadzieję, że światłość z Nieba je pokona.

2. Jan wypytywany przez wysłanników elit żydowskich o to, kim jest i dlaczego robi to, co robi, cały czas podkreśla, że on sam nie jest ważny. Ważny jest Ten, który nadchodzi. Kościół przypomina Jana Chrzciciela w tym sensie, że jego rolą jest wskazywanie na rozpoczętą już obecność Boga w świecie, na światłość prawdziwą. Różne współczesne elity naciskają na Kościół, żeby zaprzestał swojej misji. Pytają Kościół: „kim ty właściwie jesteś?”, „jakim prawem pouczasz, chrzczysz, udzielasz rozgrzeszenia?”, „kto ci pozwolił wzywać do nawrócenia?”. Kościół musi się uczyć pokory od Jana. Pamiętać, że nie jest Mesjaszem, a jedynie głosem na pustyni, świadkiem, znakiem, zapowiedzią Tego, któremu nie jest godzien odwiązać rzemyka u sandała. Tej pokorze musi towarzyszyć odwaga w obliczu wszelkiej maści Herodów.

3. „Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie”. To zdanie oddaje sens Adwentu i świąt. Boże Narodzenie to święto Boga z nami. Tego, który zamieszkał już pośród ludzi. Ale my wciąż Go nie znamy, albo znamy Go za mało. Także my, kapłani, głosimy Tego, którego niestety za mało znamy. Zatrzymujemy się często na samych znakach, a nie docieramy do sedna. To trochę tak, jakbyśmy przyjęli prezenty, ale ich nie rozpakowali, tylko cieszyli się samymi paczkami pod choinką. Święta zapraszają, aby lepiej poznać Boga, odkrywać Jego tajemnicę, przyjmując Jego obecność, miłość, prawdę, życie, które nam daje. Święta są po to, by uwierzyć na nowo. I napełnić się nadzieją, że najlepsze święta wciąż przed nami.

Ks. Tomasz Jaklewicz

Modlitwa – szkoła nadziei

Przygotowując adwentowy dzień skupienia dla sióstr boromeuszek wygrażałem z mojego komputera stary tekst inspirowany encykliką Benedykta XVI „Spe salvi” o nadziei. Papież przekonuje, że modlitwa jest jedną z najważniejszych szkół nadziei.

Benedykt XVI wprowadza temat związku między modlitwą a nadzieją przepięknymi zdaniem: „Jeśli nikt mnie już więcej nie słucha, Bóg mnie jeszcze słucha. Jeśli już nie mogę z nikim rozmawiać, nikogo wzywać, zawsze mogę mówić do Boga. Jeśli nie ma już nikogo, kto mógłby mi pomóc..., On może mi pomóc”.

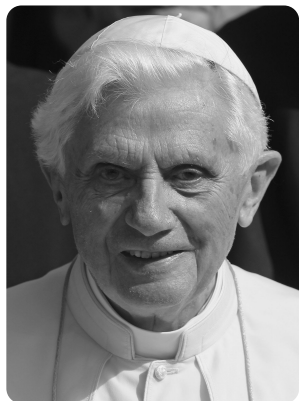
Aż ciarki idą po plecach albo łyżę cisną się do oczu. Bóg to Przyjaciel, który nie zawiedzie mnie nigdy, zawsze dostępny. Nigdy nie usłyszysz od Niego komunikatu, który czasem pojawia się w telefonie (nawet do przyjaciół): „przepraszamy, ale w tym momencie numer jest nieosiągalny”.

Nadzieja to pewna stała postawa czy dyspozycja. W klasycznym katolickim nauczaniu, to jedna z trzech, obok wiary i miłości „cnót teologalnych”. Cnota, czyli określona sprawność. „Teologalna”, czyli odnosząca

się bezpośrednio do Boga. Działanie każdej cnoty przejawia się w konkretnych aktach, czynnościach. Jedną z głównych aktywności nadziei jest modlitwa (choć łączy się też z wiarą i miłością). Kiedy klękam przed Bogiem, by się modlić, wyrażam nadzieję, którą w Nim pokładam. Psalmista woła: „Boże mój, Ciebie szukam; Ciebie pragnie moja dusza, za Tobą tęskni moje ciało, jak ziemia zeschnęła, spragniona, bez wody” (Ps 62, 2). I dusza, i ciało człowieka są spragnione miłości doskonałej, nieskończonej. Oszukujemy często ten głód namiastkami, ale prędzej czy później zawyjemy z bólu, z tęsknoty za Nieskończonym. Oczywiście, to nie jest tak, że jak się troszkę pomodlę, to mi od razu przejdzie. „Mówię do Boga: Moja Skąło, czemu zapominasz o mnie? Czemu chodzę smutny, gnębiony przez wroga? Kości we mnie się kruszą, gdy łąz mnie przeciwnicy, gdy cały dzień mówią do mnie:» Gdzie jest twój Bóg? «Czemu jesteś zgnębiona, moja duszo i czemu jęczysz we mnie? Ufaj Bogu, bo jeszcze Go będę wyśławiać” (42,10-12). No właśnie. Wciąż słyszymy wokół nas to samo szyderstwo „gdzie jest wasz Bóg?”. Nadzieja pozwala przetrwać te ataki. Ufać i tęsknić za Skąłą.

Modlitwa uwięzionego kardynała

Wietnamski kard. François-Xavier Nguyen Van Thuan spędził w więzieniu 13 lat, z tego 9 w całkowitej izolacji. W więzieniu napisał książkę „Modlitwy nadziei”, zbiór 90 medytacji. „Pragnąłem w ten sposób przekazać wszystkim ludziom łaskę płynącą z wyboru Jezusa”, pisze we wprowadzeniu. „W jaki sposób mogłem pisać w więzieniu? Pisałem na skrawkach szorstkiego papieru dostarczonego przez strażników.



Papież Benedykt XVI



Kard. François-Xavier Nguyen Van Thuan w więziennej celi modlił się – pełen nadziei – odprawiając w tajemnicy Msze święte dzięki przemycanym chlebnie i winie (fot. archiwum Dornus Australia w Rzymie)

Ze starej gazety zrobiłem okładkę, na której napisałem: Ćwiczenia z języka obcego. Wszystkie teksty pozostawiłem w takiej postaci, w jakiej napisałem je w więzieniu, dzień po dniu, bez jakichkolwiek przeróbek. Drodzy przyjaciele, dzielę się z wami kroplami świeżej wody, którą Pan wylał, aby ożywić mnie w czasie mojego długiego pielgrzymowania przez pustynię”.

Benedykt XVI przywołuje właśnie tę książkę jako świadectwo głębokiego powiązania nadziei i modlitwy. „W sytuacji wydawałoby się totalnej desperacji, słuchanie Boga, możliwość mówienia do Niego, dawały mu rosnącą siłę nadziei, która po uwolnieniu pozwoliła mu stać się dla ludzi całego świata świadkiem nadziei – tej wielkiej nadziei, która nie gaśnie nawet podczas nocy samotności”.

Kard. Van Thuan wspomina: „były dni, w których wyczerpany zmęczeniem, choroba, nie byłem w stanie nawet odmówić modlitwy! Jednak prawdą jest to, że można nauczyć się wiele o modlitwie, o nieskażonym duchu modlitwy właśnie wtedy, kiedy cierpi się z powodu niemożliwości modlenia się. Może być ona spowodowana słabością fizyczną, niemożliwością koncentracji, oschłością duchową, kiedy ma się wrażenie, że jest się opuszczonym przez Boga i tak od Niego odległym, że nie

jest się w stanie zwrócić do Niego nawet jednym słowem. I może to właśnie w takich chwilach odkrywa się istotę modlitwy i pojmuje, w jaki sposób można żyć zgodnie z przykazaniem Jezusa, który mówi» Trzeba się zawsze modlić «”. Im trudniejsza jest dla nas modlitwa, tym bardziej nie powinniśmy z niej rezygnować.

Modlitwa jako stretching duszy

Święty Augustyn definiuje modlitwę jako ćwiczenie pragnienia. To bardzo ciekawa intuicja. Człowiek został stworzony przez Boga w taki sposób, że wciąż szuka Go, tęskni za Nim, pragnie Go. Nawet gdy przeczy Jego istnieniu, potwierdza ten podstawowy głód serca, rozumu, duszy. Nieskończoność, której pragniemy, może przyjść tylko od Boga. Problem w tym, że nasze serce jest za ciasne, za małe, by „pomieścić” ów dar, którym jest sam Bóg. Dlatego konieczne jest poszerzenie serca. I takiemu powiększeniu objętości serca służy właśnie modlitwa. Augustyn pisze: „Odkładając na później swój dar, Bóg rozszerza nasze pragnienie; poprzez pragnienie rozszerza ducha i powiększając go, sprawia, że może przyjąć Jego samego”.

Specjaliści od fitnessu zalecają tzw. stretching, czyli rozciąganie mięśni. Celem takich ćwiczeń jest rozciągnięcie i uelastycznienie mięśni, poprawa ukrwienia całego układu ruchu i smarowania stawów. Stretching pomaga utrzymać ciało w dobrej formie, jest także formą rehabilitacji po urazach. Nasze ciała za mało się ruszają, dlatego potrzebują ćwiczeń, aktywności. Dokładnie tak samo jest z duszą. Za mało się rusza, brakuje jej aktywności, za mało wysiłku, lektury, modlitwy, adoracji. Modlitwa jest takim „stretchingiem duszy”, aby nie tylko zachowała wiarę, ale by była gotowa pomieścić Boga. Chodzi o powięk-

szenie swojego wnętrza (uczuć, wyobrażeń, rozumu). O sięganie w górę, w niebo. Stań na palcach, wzniesź dłonie w górę wysoko i trwaj tak przez kilka sekund... To dobre dla ciała. A dla duszy? Klęknij w ciszy przed Panem, zapal świecę, patrz na ikonę lub na Najświętszy Sakrament. I powtarzaj: „Jezu, kocham, tęsknię, przyjdź, zmiłuj się nade mną, ratuj, pomóż”. Wyrwaj choć kilka minut w skupieniu, w ciszy. Jak Maria u stóp Pana.

Usuń ocet, aby przyjąć miód

Rozciąganie to nie wszystko. Konieczne jest także oczyszczenie. Po to właśnie jest Adwent. Zrobić miejsce dla Boga. Nasze serca bywają strasznie zagracone. Czym? Niepokojem o przyszłość, złymi wspomnieniami z przeszłości, pragnieniami bez sensu, kompleksami, pychą, nierealnymi scenariuszami na życie itd. Warto odgruzować swoje wnętrze. Raz jeszcze św. Augustyn: „Załóż, że Bóg chce cię napełnić miodem [symbol łagodności Boga i Jego dobroci]. Jeśli jednak ty jesteś pełen octu, gdzie zmieścisz miód?”. I komentarz Benedykta XVI: „Naczynie, to znaczy serce, musi być najpierw rozszerzone, a potem oczyszczone z octu i jego zapachu. To wymaga pracy, jest opłacone cierpieniami, ale jedynie w ten sposób przysposabiamy się do tego, do czego jesteśmy przeznaczeni”.

Papież podkreśla, że modlitwa choć skierowana na Boga, otwiera nas także na ludzi. Człowiek modlący się nie może stać się narcyzem. „Modlić się, to nie znaczy wychodzić poza historię i chować się w prywatnym kącie własnego szczęścia”. „Prawidłowa modlitwa jest procesem oczyszczenia wewnętrznego, który czyni nas otwartymi na Boga i przez to właśnie otwartymi na ludzi”. To ważna uwaga. Aktywiści niektórych wspólnot czy ruchów

tak zapamiętują się w dążeniu do własnej doskonałości, że czasem zaniedbują swój dom lub podstawowe obowiązki wynikające z powołania. Albo coraz agresywniej napominają innych, którzy „nie potrafią się modlić, jak należy”. Nie można się modlić przeciw bliźniemu.

„W modlitwie człowiek powinien uczyć się, o co prawdziwie powinien prosić Boga – co jest godne Boga”, podkreśla papież. Człowiek chciałby manipulować nawet samym Bogiem. Niepostrzeżenie możemy próbować wciągnąć Boga w swoje „małe nadzieje”, które niekoniecznie są po myśli Bożej. Modlitwa jest miejscem oczyszczania tych naszych małych nadziei od tego, co jest w nich zwykłym egoizmem czy wygodą. Dorabiamy często „pobożne” teorie i usprawiedliwienia do złej praktyki. Zwoździmy siebie samego kłamstwami. Modlitwa musi być momentem konfrontacji z prawdą. „Kto jednak dostrzega swoje błędy? Oczyszc mnie od tych, które są skryte przede mną” (Ps 19, 13). Modlitwa psalmisty jest otrzeźwiająca.

„Brak uznania win, iluzja niewinności nie usprawiedliwia mnie i nie zbawia, ponieważ otępienie sumienia, niezdolność rozpoznania we mnie zła jako takiego, jest moją winą. Jeśli nie ma Boga, być może muszę uciekać się do takiego zafałszowania, bo nie ma nikogo, kto mógłby mi przebaczyć, nikogo, kto byłby prawdziwą miarą. Tymczasem spotkanie z Bogiem budzi moje sumienie, aby nie podsuwało mi już samousprawiedliwienia, nie było odbiciem mnie samego i moich współczesnych, którzy mają na mnie wpływ, ale by było zdolnością słuchania samego Dobra”. Człowiek otwierając się na Boga, poddaje swoje życie pod osąd nie własnych zachcianek, ale wiecznej, ponadczasowej prawdy Bożej.

Ks. Tomasz Jaklewicz

Ogłoszenia duszpasterskie

3. NIEDZIELA ADWENTU - GAUDETE

(17 grudnia 2023 r.)

WPROWADZENIE DO LITURGII:

Dzisiejsza III Niedziela Adwentu to tzw. Niedziela Gaudete. Słowo „gaudete” oznacza „radujcie się”. Najgłębszym źródłem radości jest Bóg. ON jest blisko nas, tylko my bywamy daleko od Niego. Zateśmy mocniej za Bogiem, otworzymy serca na znaki Jego obecności.

Kolekta będzie przeznaczona na remont domu parafialnego.

Bóg zapłać za każdą ofiarę.



1. Roraty odprawiamy od poniedziałku do piątku o 18.00. Od dziś rozpoczynamy drugą część Adwentu, która przygotowuje nas bezpośrednio do świąt Bożego Narodzenia.
2. Dziś ostatni dzień zapisów na kolędę. Plan kolędy zostanie podany do wiadomości w przyszłą niedzielę, a jeszcze wcześniej będzie na stronie internetowej.
3. Spowiedź przedświąteczna: **od poniedziałku do piątku od 7.30 do 8.00 oraz od 17.30 do 18.00. W sobotę spowiadamy od 7.30 do 8.00 oraz od 16.00 do 18.00.**
4. W najbliższy wtorek zapraszamy na katechezę dorosłych. Poświęcona będzie nauczaniu św. Jana Pawła II o Duchu Świętym. Początek wyjątkowo nieco później ze względu na roraty, czyli o 18.45 w salce.
5. W sobotę odwiedzimy chorych z sakramentami. Prosimy ich zgłaszać w zakrystii, kancelarii lub telefonicznie na probostwie.
6. Również w sobotę adoracja Najświętszego Sakramentu i okazja do spowiedzi już od 16.00 do 18.00.
7. W zakrystii można nabyć kartki świąteczne, opłatki, świece Caritas oraz sianko na stół wigilijny. Dochód jest przeznaczony na cele charytatywne.
8. W tym tygodniu modlimy się za mieszkańców ulicy Kalinowskiego.
9. Przyszła niedziela to IV Niedziela Adwentu i zarazem Wigilia. Nie będzie wieczornej Eucharystii. Zapraszamy do udziału w Pasterce, którą odprawimy tradycyjnie o godz. 24.00.
10. Dziś w Gościu dodatek specjalny zatytułowany „Czekając na Nowonarodzonego”. Znajdują się w nim medytacje i modlitwy, które pomogą przygotować się do świąt Bożego Narodzenia oraz propozycja rodzinnej modlitwy przed wieczerzą wigilijną. Jest również nowy numer Małego Gościa.
11. Życzymy dobrego ostatniego tygodnia Adwentu.

Módlmy się za siebie wzajemnie...



W tygodniu od 17 do 23 grudnia 2023 roku modlimy się o wzrost wiary, nadziei i miłości dla mieszkańców ulicy **KALINOWSKIEGO**.

W szczególny sposób pamiętamy o chorych i wiekiem osłabionych. Niech nasza modlitwa będzie dla nich źródłem obfitych łask i darów Bożej Opatrzności. Pamiętajmy też o zmarłych, którzy kiedyś mieszkali przy tej ulicy.

Porządek nabożeństw

17 do 24 grudnia 2023 r.

III NIEDZIELA ADWENTU –

GAUDETE 17.12

7.30 Za + Rafała Grzybowskiego – o dar życia wiecznego (od Janiny Ozgi z rodziną)

9.00 Za ++ Janinę i Tadeusza Gąsior oraz za ++ z rodzin Gąsior i Kłysińskich – o radość życia wiecznego

10.30 Za ++ rodziców Klarę i Franciszka (rocznica śmierci) oraz za ++ z rodziny – o dar życia wiecznego

12.00 1 int. Dziękczynna w intencji Ewy z okazji 50. rocznicy urodzin, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie

2 int. Dziękczynna w intencji rodziny Sołtysek, z prośbą o błogosławieństwo Boże i zdrowie

18.00 Za + Emanuela Romańczyka (rocznica urodzin) – o radość życia wiecznego

PONIEDZIAŁEK 18.12

8.00 Za + Annę Wackermann - Ramos – o radość życia wiecznego

18.00 W intencji Urszuli z okazji rocznicy urodzin, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej

WTOREK 19.12

8.00 Za + Hildegardę Roszer oraz za + Annę Liber – o dar życia wiecznego

18.00 Za + Wiesława Atłasika (7. rocznica śmierci) – o radość życia wiecznego (od żony i córki)

ŚRODA 20.12

8.00 Za + męża Marka Gierlotkę oraz za ++ rodziców z obu stron – o dar nieba

18.00 Za ++ Lidię Malczewską i Andrzeja Brzozowskiego – o dar życia wiecznego

CZWARTEK 21.12

8.00 Za ++ Józefę Wróbel, męża Władysława i rodziców z obu stron – o radość życia wiecznego

18.00 Za + męża Odoną Strzempę (20. rocznica śmierci), za ++ rodziców z obu stron, za ++ rodzeństwo żony, za ++ siostrę z mężem oraz braci: Stefana, Edmunda i Antoniego – o radość życia wiecznego

PIĄTEK 22.12

8.00 Za + Henryka Kowalskiego – o dar nieba

18.00 Za + Janusza Turka (1. rocznica śmierci) – o radość życia wiecznego

SOBOTA 23.12

8.00 **1 int.** Za ++ Emilię Dynię i Stanisława Dynię – o dar życia wiecznego

2 int. W intencji Henryka Goika – z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo

18.00 Za + Stanisława Krajewskiego (rocznica śmierci) – o radość życia wiecznego

IV NIEDZIELA ADWENTU 24.12

7.30 Za + Janinę Sochacką – o dar życia wiecznego (od chrzestnego)

9.00 *Rezerwacja*

10.30 Za + Adama Sikocińskiego (we wspomnienie imienin) oraz za jego ++ rodziców – o dar nieba

12.00 Za + Elżbietę Sojkę – o radość życia wiecznego

24.00 W intencji parafian (Pasterka)



KANCELARIA PARAFIALNA czynna:

- w **poniedziałek i środę od 17.00 do 18.00,**
- w **wtorek i piątek od 8.45 do 10.00,**
- **czwartek od 18.45 do 20.00.**

W sprawach pilnych dotyczących np. pogrzebu, wezwania do chorego proszę dzwonić na probostwo, **tel. nr 32 2518 660.**

Kancelaria usytuowana jest w budynku probostwa przy ulicy Przyklinga 12.

Tygodnik wydawany przez Parafię pw. Najśw. Imion Jezusa i Maryi.
Adres dla korespondencji: 40-551 Katowice, ul. Przyklinga 12, tel. 32 251 86 60.

Strona internetowa: **www.parafiabrynów.pl** email: **brynów.jm@katowicka.pl**
Redaguje kolegium.

Nr konta bankowego: ING BANK ŚLĄSKI – **71 1050 1214 1000 0090 3186 9135**